

Lotto Superliga: nieudany początek Dojlid

W pierwszym meczu nowych rozgrywek Lotto Superligi Dojlidy Wschodzący Białystok przegrały w Zielonej Górze z Palmiarnią 1:3.

- Z pewnością nie jest to wymarzony początek sezonu, ale wiedziałem, że to będzie ciężki mecz. Palmiarnia z Taku Takakiwą w składzie jest niebezpieczna dla każdego przeciwnika w Lotto Superlidze - mówi menadżer naszego klubu Piotr Anchim.

I to właśnie Japończyk okazał się ojcem zwycięstwa gospodarzy, ogrywając zarówno Pawła Platonowa, jak i naszego kapitana - Wandźiego. Ale po kolei...

Zaczęli Plati i Takikawa. W secie otwarcia Japończyk uciekł naszemu tenisistcie z 3:3 na 7:3 i strat nie udało się już Białorusinowi odrobić. Potem było odwrotnie, to Platonow prowadził od początku seta i wygrał do dziewięciu. Na tym jednak jego zyski się skończyły, bo w pozostałych partiach zawodnik Palmiarni był nie do zatrzymania.

Straty zniwelował Wang Zeng Yi. Miroslav Horejsi nie miał absolutnie nic do powiedzenia w starciu z naszym kapitanem. Wandźi dał koncert gry, był zdecydowanie szybszy od przeciwnika i niezagrożenie zwyciężył bez straty seta.

Wszyscy czekaliśmy na debiut w barwach Dojlid Wschodzący Białystok Soumyajita Ghosha. Hindus miał za rywala doświadczonego Lucjana Błaszczyka i zaczął obiecująco. Przy stanie 7:9 i serwisie rywala zerwał się do walki i pozostałe piłeczki padły jego łupem. W kolejnej odsłonie podrażniony niepowodzeniem zawodnik Palmiarni ruszy z przytupem i prowadził 7:1. Ghosh nie załamał się takim obrotem sprawy i wyrównał na 9:9. Za moment miał piłeczkę setową, a potem kolejną. Niestety, nie wykorzystał ich i uległ rywalowi 11:13.

- To był kluczowy moment nie tylko tego pojedynku, ale i całego meczu, bo bardzo liczyliśmy na punkt Ghosha. Po przegranej w drugim secie nasz tenisista już się nie odnalazł i sytuacja stała się bardzo trudna - zaznacza Piotr Anchim.

Losów spotkania nie odmienił też Wandźi, który przegrał 0:2 z Takakiwą. Pierwszy set był w wydaniu naszego kapitana nieudany, ale w drugim prowadził 9:8. Niestety, końcówka należała do Japończyka, który skończył pojedynek i cały mecz.

- Trudno, stało się. O rehabilitację postaramy się już w najbliższy piątek, w meczu z Kolping Fracem Jarosław, na który już teraz seredecznie zapraszamy naszych kibiców - kończy Piotr Anchim.

Palmiarnia Zielona Góra - Dojlidy Wschodzący Białystok 3:1
Taku Takakiwa - Paweł Platonow 3:1 (11:6, 9:11, 11:9, 11:7)
Miroslav Horejsi - Wang Zeng Yi 0:3 (7:11, 4:11, 7:11)
Lucjan Błaszczyk - Soumyajit Gosh 3:1 (9:11, 13:11, 11:3, 11:7)
Taku Takakiwa - Wang Zeng Yi 2:0 (11:6, 12:10)

Pozostałe wyniki 1. kolejki Lotto Superligi:

Spójnia Warszawa - Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki 3:1
Warta Kostrzyn - Unia-AZS AWFIS Gdańsk 2:3
Firbain AZS Politechnika Rzeszów - Dekorglass Działdowo 1:3
3S Polonia Bytom - Zooleszcz Gwiazda Bydgoszcz 3:2
Kolping Frac Jarosław - Morliny Ostróda 1:3

fot. Robert Kruk - na zdjęciu Wang Zeng Yi

Źródło: UKS Dojlidy Białystok

